

Sygn. akt V ACa 493/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Aleksandra Kempczyńska (spr.)

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski

SO (del.) Ewa Talarczyk

Protokolant: sekretarz sądowy Aneta Walkowska

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy O.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą

w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 17 kwietnia 2018 r., sygn. akt II C 821/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Gminy O. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Ewa Talarczyk Aleksandra Kempczyńska Bogdan Świerczakowski

Sygnatura akt V ACa 493/18

UZASADNIENIE

Gmina O. wniosła 6 kwietnia 2016 roku pozew przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. o ochronę dóbr osobistych oraz zapłatę kwoty 50.000 złotych. W toku prowadzonego postępowania powódka wniosła ostatecznie o zobowiązanie pozwanej do usunięcia ze strony internetowej programu „(...)”, adres główny (...) materiału telewizyjnego w ramach programu „(...)” pod nazwą „(...)” oraz jego opisów zamieszczonych 4 lutego 2015 roku oraz 31 grudnia 2015 roku, a także zakazanie pozwanej publikacji powyższego materiału oraz jego opisów, zamieszczonych w dniu 4 lutego 2015 roku oraz 31 grudnia 2015 roku w jakiegokolwiek formie w przyszłości. Wniosła również o zobowiązanie pozwanej do opublikowania w (...) na antenie P. oraz P. N. w każdy piątek przez okres 3 tygodni w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w czasie od godziny 18:30 do 18:50 bądź w programie (...), nadawanym o godzinie 18:50 wyraźnie widocznego ogłoszenia na planszy zatytułowanego (...), czarną czcionką Times

New Roman o rozmiarze 16 wielkością interlinii 1,5 wiersza, wielkości marginesów 22 punkty, na białym tle, rozmiar ogłoszenia - wielkość całego ekranu, który zostanie odczytany przez lektora o następującej treści: „(...) Sp. z o.o. przeprasza Gminę O. za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez niezgodne z prawdą, uwłaczające dobremu imieniu oraz narażające na utratę zaufania potrzebne do jej działalności, sformułowania zawarte w materiale telewizyjnym w ramach programu (...), wyemitowanym między innymi w dniu 4 lutego 2015 roku oraz 31 grudnia 2015 roku pod nazwą „(...)”, a także jego zwiastunach. Niniejsze przeprosiny są publikowane w konsekwencji przegranego procesu sądowego.” Powódka wniosła o zobowiązanie pozwanych do opublikowania przeprosin na stronie internetowej pod nazwą „(...)” w sposób określony we wniosku, upoważnienie powódki do opublikowania ogłoszeń na koszt pozwanej w przypadku niedochowania terminu, jak również zasądzenie od pozwanej na rzecz Stowarzyszenia (...) w O. kwoty 50.000 złotych tytułem zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub spisu kosztów, o ile zostanie przedłożony i opłaty od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu swojego roszczenia powódka wskazała, że w materiale telewizyjnym wyemitowanym w ramach programu „(...)” przedstawiono szkolenie dla radnych oraz pracowników samorządowych odbywające się w Z. w styczniu 2015 roku. W trakcie materiału przypisano przedstawicielom Gminy O. naganne zachowania innych uczestników szkolenia, czym doprowadzono do szerokiego upowszechnienia w opinii publicznej negatywnego wizerunku powódki. Zarzucono przedstawicielom Gminy O., że balowali przy suto zastawionych stołach, napadli na A. B. (2), zabrali mu telefon, skasowali film i uwięzili w hotelu. Powódka wskazała, że przedstawiciele (...) nie dokonali jakiegokolwiek weryfikacji w celu ustalenia czy przedstawiciele Gminy O. uczestniczyli w wydarzeniu, ujawnionym w materiale. Zdaniem powódki przekazanie nieprawdziwych informacji godzi w dobra osobiste poszczególnych radnych, a przede wszystkim Gminy O., którą radni reprezentują. Powódka wskazała także na inne nieprawdziwe twierdzenia jak to, że jej radni zjechali do Z., choć można było bliżej i taniej, wójt Gminy O. pozwala, żeby radni pojechali sobie na wycieczkę. Przedstawiciele Gminy podczas podróży powrotnej odwiedzili w celach turystycznych C.. Powódka wskazała, że zostały naruszone jej dobra osobiste w postaci dobrego imienia.

Pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zaprzeczyła jakoby w audycji zostały przedstawione nieprawdziwe okoliczności, a tym bardziej mogło dojść do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki. Pozwana wskazała, iż działała w interesie społecznym w granicach dopuszczonych prawem prasowym, jak również że w materiale informowała o marnotrawstwie publicznych pieniędzy, co nie stanowi działania bezprawnego.

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2018 roku Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie powództwo oddalił, kosztami procesu obciążył w całości stronę powodową, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

W toku postępowania Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe obejmujące dowód z zeznań świadków: M. K., K. M., M. S., A. B. (3), A. B. (2), jak również zeznań wójta Gminy A. W. (1). Na podstawie tak przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd uznał za bezsporny stan faktyczny, z którego wynika, że w dniach od 25 - 29 stycznia 2015 roku w Z. odbyło się szkolenie zorganizowane przez (...) Centrum Szkolenia (...) o tematyce „Prawa i obowiązki przewodniczącego rady, przewodniczących komisji i radnych w praktyce funkcjonowania rady gmin i powiatów w kadencji 2014-2018”. W szkoleniu wzięli udział radni z wielu gmin, w tym 7 radnych z Gminy O., dodatkowo sekretarz gminy, osoba zajmująca się obsługą rady gminy oraz kierowca. Szkolenie kosztowało Gminę łącznie około 10.000 złotych w tym wliczone koszty transportu. Radni pokryli z środków własnych koszty pobytu kierowcy w Z. oraz koszty związane z przejazdem autostradą. Radni Gminy O. udali się na szkolenie busem, przeznaczonym do przewozu osób niepełnosprawnych, przy czym 3 osoby uczestniczące w szkoleniu były osobami niepełnosprawnymi. Redaktor A. B. (2), będący autorem materiału telewizyjnego, o planowanym szkoleniu radnych z Gminy O. dowiedział się z artykułu autorstwa M. S., który ukazał się w gazecie lokalnej (...). Trzeciego dnia szkolenia wieczorem na miejsce szkolenia przybyła ekipa (...) było słycać głośną muzykę. Redaktor A. B. (2) wszedł do budynku z ukrytą kamerą. Przy recepcji tańczyła duża grupa osób, w restauracji trwała kolacja, był też spożywany alkohol. A. B. (2) zaczął nagrywać szkolenie, w związku z czym wywiązała się szarpanina, radny z O. wyrwał redaktorowi telefon. Ostatecznie reporter opuścił budynek na skutek interwencji wezwanej policji. Podczas podróży powrotnej ze szkolenia radni Gminy O. mieli postój

w C., co było spowodowane koniecznością odbycia przerwy przez kierowcę. Po powrocie do O. uczestnicy szkolenia zastali na miejscu kończącym podróż ekipę (...), która usiłowała dokończyć rozpoczęty reportaż. Na miejsce została wezwana policja w celu odeskortowania radnych strony powodowej.

W ramach programu „(...)” w dniu 4 lutego 2015 roku i 31 grudnia 2015 roku pozwana wyemitowała materiał telewizyjny pod nazwą „(...)”. Powyższe zostało poprzedzone zwiastunami oraz zapowiedzią w programie (...). W audycji stawiano pytania na temat zasadności uczestniczenia radnych Gminy O. w szkoleniu w Z., finansowanym przez Gminę w sytuacji jej dużego zadłużenia, kosztów szkolenia oraz wykorzystanego środka transportu.

W Sądzie Okręgowym toczyło się również postępowanie o ochronę dóbr osobistych z powództwa radnych Gminy O., to jest: M. L., A. T., A. W. (2), W. P., J. B., R. S., J. F., K. M. i M. K. przeciwko (...) Spółce z o.o. w związku z wyemitowanym materiałem telewizyjnym w ramach programu „(...)” pod nazwą „(...)”, a także jego zwiastunów. Nieprawomocnym wyrokiem z 15 lutego 2018 roku w sprawie 880/16 Sąd uwzględnił częściowo powództwo i nakazał pozwanej (...) opublikowanie przeprosin. Sąd uznał, że do naruszenia dóbr osobistych powodów doszło jedynie z treści zwiastunów, poprzedzających emisję spornego reportażu.

Sąd wskazał, że w niniejszym postępowaniu powódka zarzucała pozwanym naruszenie dobra osobistego w postaci dobrego imienia Gminy, co w konsekwencji przyczyniło się do upowszechnienia w opinii publicznej jej negatywnego wizerunku. Zgodnie z treścią artykułu 23 Kodeksu cywilnego - Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostaje pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W myśl artykułu 24 paragrafu 1 Kodeksu cywilnego - Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. W myśl treści artykułu 43 kodeksu cywilnego - Przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych, cytowanych powyżej, stosuje się odpowiednio do osób prawnych. W wyroku z 14 listopada 1986 roku w sprawie II CR 295/86 Sąd Najwyższy stwierdził, że dobra osobiste osób prawnych to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie z swym zakresem działań. Osobom prawnym przysługują przykładowo takie dobra jak dobre imię czy nazwa. Zarówno w piśmiennictwie jak i orzecznictwie (m.in. wyrok SN z 28 maja 1999 roku w sprawie I CKN 16/98) za dobra osobiste osób prawnych będące odpowiednikami dobra osobistego osób fizycznych w postaci czci zewnętrznej, czyli dobrego imienia, uznaje się dobrą sławę określoną też, jak w przypadku osób fizycznych, mianem dobrego imienia. Dobre imię osoby prawnej jest łączone z opinią, jaką o niej mają inne osoby ze względu na zakres jej działalności. Uwzględnia się tu nie tylko renomę, wynikającą z dotychczasowej działalności osoby prawnej, ale niejako zakładaną czy domniemaną renomę osoby prawnej od chwili jej powstania. Specyfika ochrony dóbr osobistych osoby prawnej sprowadza się do stwierdzenia, że w przypadku osób prawnych decydujące, ale zarazem jedyne znaczenie, mają obiektywne kryteria naruszenia dóbr osobistych. Osoby prawne nie mogą odczuwać tak jak ludzie wyrządzonej mu krzywdy i wykluczone jest uwzględnienie w tym względzie ujemnych odczuć osób tworzących substrat osobowy osoby prawnej. Dobre imię osoby prawnej to dobro osobiste, odnoszące się do zewnętrznego postrzegania danej osoby prawnej, tak między innymi wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 20 listopada 2015 roku w sprawie I ACa 636/15.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka w niniejszej sprawie nie wykazała tego, aby doszło do naruszenia jej dóbr osobistych jako osoby prawnej. Sam tekst przeprosin wskazuje już na to, że powódka łączy rzekome naruszenie dóbr osobistych Gminy z bezpodstawnym przypisaniem uczestniczących w szkoleniu radnych oraz pracownikom Gminy drastycznych i negatywnych zachowań innych uczestników szkolenia. Powódka wskazywała na to, że w materiale telewizyjnym zarzucono radnym Gminy O., iż balowali przy suto zastawionych stołach, napadli na A. B. (2), zabrali mu telefon, skasowali film i uwięzili w hotelu. W ocenie Sądu w sytuacji, gdy zarzuty dotyczące takich zachowań są kierowane do osób, wchodzących w skład organu powódki, ale w stosunku do osób fizycznych, można ewentualnie mówić o naruszeniu dóbr osobistych tych właśnie osób fizycznych, a nie Gminy jako osoby prawnej. W tym przypadku poszczególni radni Gminy, uczestniczący w szkoleniu, złożyli pozew o ochronę własnych dóbr

osobistych i nieprawomocnym wyrokiem z 15 lutego 2018 roku w sprawie II C 880/16 częściowo uwzględniono w ich roszczenia w tym zakresie poprzez nakazanie(...)opublikowanie przeprosin. Sąd uznał, że do naruszenia dóbr osobistych powodów doszło jednocześnie jedynie w treści zwiastunów, poprzedzających emisję spornego materiału. W ocenie Sądu powódka nie wykazała w toku tego postępowania, aby doszło do naruszenia dóbr osobistych Gminy jako osoby prawnej. Bezsporne jest, że radni Gminy O. brali udział w szkoleniu w Z. wraz z innymi uczestnikami z różnych gmin, a podczas szkolenia odbywała się impreza połączona z tańcami i spożywaniem alkoholu. Podane w materiale informacje, odnoszące się bezpośrednio do Gminy takie jak ta, że wyjazd szkoleniowy został w całości sfinansowany przez Gminę, koszt szkolenia wynosił prawie 1.100 złotych od osoby, radni pojechali na szkolenie busem przeznaczonym dla osób niepełnosprawnych, nie są informacjami nieprawdziwymi, co zostało potwierdzone zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków. Same pytania postawione bezpośrednio w rozmowie wójtowi Gminy co do zasadności finansowania przez Gminę szkolenia radnych za kwotę ponad 10.000 złotych w sytuacji niewielkiego budżetu i zadłużenia Gminy nie stanowią naruszenia dobrego imienia powódki oraz mieszczą się w granicach dopuszczalnej krytyki i swobodnego prawa do wypowiedzi. Krytyka pracy organu Gminy i osób wchodzących w skład tych organów w zakresie na przykład sposobu wydatkowania budżetu Gminy jest dopuszczalne z punktu widzenia interesu społecznego, o ile jej granice nie zostaną przekroczone. Powódka nie wykazała, iż doszło do przekroczenia tych granic i naruszenia dobrego imienia samej Gminy jako osoby prawnej w tym zakresie. Wójt Gminy, składając zeznania przed Sądem, nie wskazał konkretnie, w jaki sposób dobre imię Gminy miało zostać naruszone. Materiał mógł wzbudzić co prawda dyskusję wśród mieszkańców Gminy na temat gospodarowania środkami publicznymi, a w Gminie po emisji były przeprowadzone dodatkowe kontrole, jak również wójt przez inne osoby reprezentujące inne gminy był dopytywany na okoliczność przedmiotowego szkolenia. Jednakże wójt nie wykazał na czym i w jaki sposób dobro Gminy miało ucierpieć, nie wykazał aby jakieś podmioty zrezygnowały z zaplanowanych inwestycji w związku z wyemitowanym materiałem, jak również aby Gminie cofnięto jakiegokolwiek środki publiczne czy środki z funduszy europejskich w związku z wyemitowanym materiałem bądź też aby on jako przedstawiciel Gminy w jakikolwiek sposób był z tego powodu szykanowany.

Zważywszy na te wszystkie okoliczności Sąd uznał, iż powódka nie wykazała naruszenia jej dóbr osobistych i z tego względu powództwo oddalił. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie artykułu 108 paragraf 1 Kodeksu postępowania cywilnego oraz 98 Kodeksu postępowania cywilnego, który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, a szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawił referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła powodowa gmina, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego w postaci:

- art. 24 par. 1 oraz art. 448 w związku z art. 43 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i bezzasadne uznanie przez Sąd pierwszej instancji, że w przedmiotowej sprawie powódka nie wykazała, aby doszło do naruszenia jej dóbr osobistych w sytuacji, gdy materiał dowodowy zgromadzony w toku procesu bezspornie wskazuje na fakt, że treści zawarte w materiale telewizyjnym w ramach programu „(...)” pod nazwą „(...)” wyemitowanym przez pozwaną oraz w jego zwiastunach miały charakter pomawiający Gminę O., które mogły poniżyć ją w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania jej zadań ustawowych, zaś samo działanie pozwanej miało charakter bezprawny, co przesądza o możliwości skorzystania przez powódkę z roszczeń opisanych w naruszonych przepisach w postaci żądania dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia oraz zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny;

2. przepisów prawa procesowego w postaci:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, że w przedmiotowej sprawie powódka nie wykazała, aby doszło do naruszenia jej dóbr osobistych w sytuacji, gdy materiał dowodowy zgromadzony w toku procesu bezspornie wskazuje na fakt, że treści zawarte w materiale telewizyjnym w ramach programu „(...)” pod

nazwą „(...)” wyemitowanym przez pozwaną oraz w jego zwiastunach miały charakter pomawiający Gminę O., które mogły poniżyć ją w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania jej zadań ustawowych, zaś samo działanie pozwanej miało charakter bezprawny, co przesądza o możliwości skorzystania przez powódkę z roszczeń opisanych przepisach art. 24 par. 1 oraz art. 448 w związku z art. 43 k.c. w postaci żądania dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia oraz zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Powołując się na powyższe zarzuty powódka wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez:

- zobowiązanie pozwanej do usunięcia ze strony internetowej programu „(...)” (adres strony głównej: (...) materiału telewizyjnego w ramach programu „(...)” pod nazwą „(...)” oraz jego opisów zamieszczonych w dniu 4 lutego 2015 r. oraz w dniu 31 grudnia 2015 r., a także zakazanie pozwanej publikacji powyższego materiału oraz jego opisów zamieszczonych w dniu 4 lutego 2015 r. oraz w dniu 31 grudnia 2015 r., w jakiegokolwiek formie w przyszłości,
- zobowiązanie pozwanej do opublikowania w (...) na antenie (...) oraz (...) w każdy piątek przez okres 3 tygodni w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w czasie od godziny 18:30 do godziny 18:50 bądź w programie (...) (nadawanym o godzinie 18:50) wyraźnie widocznego ogłoszenia na planszy zatytułowanego (...) (czarna czcionka Times New Roman o rozmiarze 16, wielkość interlinii: 1,5 wiersza, wielkość marginesów: 22 punkty, białe tło, rozmiar ogłoszenia: wielkość całego ekranu), które zostanie odczytane przez lektora, o następującej treści:

„(...) Sp. z o.o. przeprasza Gminę O. za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez niezgodne z prawdą, uwłaczające dobremu imieniu oraz narażające na utratę zaufania potrzebnego do jej działalności sformułowania zawarte w materiale telewizyjnym w ramach programu „(...)” wyemitowanym między innymi w dniu 4 lutego 2015 roku oraz w dniu 31 grudnia 2015 roku pod nazwą „(...)”, a także w jego zwiastunach. Niniejsze przeprosiny są publikowane w konsekwencji przegranego procesu sądowego.”

- upoważnienie powódki do opublikowania ogłoszenia, o którym mowa powyżej, w ten sam sposób, na koszt pozwanej, w przypadku niedochowania terminu, o którym mowa powyżej,
- zobowiązanie pozwanej do opublikowania na stronie internetowej programu „(...)” (adres: (...) na stronie głównej przez okres 6 miesięcy w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku przeprosin (czarna czcionka Times New Roman o rozmiarze 16, wielkość interlinii: 1,5 wiersza, wielkość marginesów: 22 punkty, białe tło, rozmiar przeprosin: wielkość co najmniej 10% powierzchni strony internetowej) w taki sposób, aby każdy kto będzie korzystał w danym czasie z serwisu internetowego mógł w pełni i bezpośrednio, bez dokonywania dodatkowych czynności, zapoznać się z treścią oświadczenia oraz, aby z oświadczeniem tym nie kolidowały reklamy bądź inne treści odciągające uwagę od oświadczenia oraz tak, aby oświadczenie było widoczne w całości po wyświetleniu serwisu, o następującej treści

(...) Sp. z o.o. przeprasza Gminę O. za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez niezgodne z prawdą, uwłaczające dobremu imieniu oraz narażające na utratę zaufania potrzebnego do jej działalności sformułowania zawarte w materiale telewizyjnym w ramach programu „(...)” wyemitowanym między innymi w dniu 4 lutego 2015 roku oraz w dniu 31 grudnia 2015 roku pod nazwą „(...)”, a także w jego zwiastunach. Niniejsze przeprosiny zostały opublikowane w konsekwencji przegranego procesu sądowego.”

- upoważnienie powódki do opublikowania przeprosin, o którym mowa powyżej, na koszt pozwanej, w przypadku niedochowania terminu, o którym mowa w powyżej,
- zasądzenie od pozwanej na rzecz STOWARZYSZENIA (...) W O. (...) (numer KRS: (...)) kwoty 50 000,00 złotych (pięćdziesiąt tysięcy zł 00/100) tytułem zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny,

- zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych w wysokości sześciokrotności
- stawki minimalnej, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz zwrotu kosztów stawiennictwa na posiedzeniach w kwocie 1 437,56 zł;

2) zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej.

Ponadto, z ostrożności procesowej strona powodowa wniosła na podstawie art. 177 par. 1 pkt 4) w związku z art. 11 zdanie pierwsze k.p.c., o zawieszenie przedmiotowego postępowania do czasu prawomocnego zakończenia postępowania zawisłego przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie IV Wydział Karny z oskarżenia prywatnego Gminy O. przeciwko oskarżonemu A. K. oraz oskarżonemu A. B. (2) o czyn z art. 212 par. 2 k.k. zwińczonego wyrokiem ogłoszonym w dniu 28 marca 2018 r. (IV K 819/16).

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna. Sąd I instancji należycie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, dokonując na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjął je za własne, czyniąc je podstawą rozstrzygnięcia.

Na aprobatę zasługuje także co do zasady ocena prawna powództwa. Nie sposób jedynie zgodzić się z tezą jakoby w sytuacji, gdy zarzuty dotyczące negatywnych zachowań są kierowane do osób, wchodzących w skład organu powódki, ale w stosunku do osób fizycznych, można ewentualnie mówić o naruszeniu dóbr osobistych tych właśnie osób fizycznych, a nie Gminy jako osoby prawnej. Z ugruntowanego stanowiska doktryny i orzecznictwa wynika jednoznacznie, że negatywne wypowiedzi na temat osób, wchodzących w skład organów osoby prawnej lub pracowników tej osoby prawnej, mogą prowadzić do naruszenia reputacji samej osoby prawnej (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 lutego 2011 r., sygn. akt I ACa 909/10, LEX nr 1120187). Dystansując się od tej części uzasadnienia, Sąd Apelacyjny pragnie jednak podkreślić z całą mocą, że częściowo wadliwe uzasadnienie nie wpływa na ocenę prawidłowości wydanego wyroku.

Za niezasadny uznać należy podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, Legalis). Takich zarzutów apelacja nie zawiera, zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pokrywają się w istocie z zarzutami naruszenia prawa materialnego, tj. błędnego przyjęcia, że w przedmiotowej sprawie powódka nie wykazała, aby doszło do naruszenia jej dóbr osobistych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał, że strona powodowa nie sprostала powinności wykazania w toku postępowania faktu naruszenia jej dóbr osobistych działaniem pozwanego. Nie zostało wykazane, aby doszło do naruszenia dóbr osoby prawnej – Gminy O.. Informacje, że radni Gminy O. brali udział w szkoleniu w Z., podczas szkolenia odbywała się impreza połączona z tańcami i spożywaniem alkoholu, wyjazd szkoleniowy został w całości sfinansowany przez Gminę, koszt szkolenia wynosił prawie 1.100 złotych od osoby, radni pojechali na szkolenie busem przeznaczonym dla osób niepełnosprawnych są informacjami prawdziwymi. Zdaniem Sądu Apelacyjnego jawność życia publicznego usprawiedliwia podanie do publicznej wiadomości faktów prawdziwych, dotyczących działalności gminy, w tym także działalności szkoleniowej, finansowanej ze środków publicznych. W

konsekwencji uzasadnione jest przyjęcie, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych gminy tą częścią publikacji. Postawione w niej pytania co do zasadności finansowania przez Gminę szkolenia radnych za kwotę ponad 10.000 złotych i możliwości zorganizowania tańszego szkolenia w sytuacji niewielkiego budżetu i zadłużenia Gminy mieszczą się w granicach dopuszczalnej krytyki.

Sąd Okręgowy słusznie wskazał, że napaść na reportera jest to zarzut, który postawić można wyłącznie osobom fizycznym. Już z tego tylko semantycznego powodu, nie powinno budzić wątpliwości, że informacja w materiale „(...)” na ten temat nie jest zarzutem pod adresem gminy, jako osoby prawnej, będącej odrębnym podmiotem praw i obowiązków i korzystającej z prawa ochrony własnych dóbr osobistych, lecz pod adresem osób fizycznych, zachowujących się w sposób naganny moralnie.

Jak już jednak powiedziano, zarzut napaści na reportera, aby uniemożliwić mu pokazanie jak bawią się radni na szkoleniu, co do zasady odnosi się do osób fizycznych, że zachowują się niegodnie, sprawując pełnione funkcje publiczne. Nie ma natomiast możliwości, aby uznać, że w konsekwencji dochodzi w ten sposób do naruszenia dóbr osobistych gminy, względnie że zarzut taki godzi w dobre imię abstrakcyjnie ujętego organu gminy. Godzi on bowiem wprost i wyłącznie w określone osoby fizyczne, pełniące w danym czasie określone funkcje w organach gminy i to tym osobom może służyć ochrona prawna, gdyby okazało się, że stawiane zarzuty nie są prawdziwe. Zarzut napaści na drugiego człowieka poddaje bowiem w wątpliwość kwalifikacje moralne osób fizycznych, którym go postawiono, do pełnienia funkcji publicznych. Jeżeli wpływa on na postrzeganie gminy, to nie w znaczeniu materialnoprawnym – jako osoby prawnej, jednostki samorządu terytorialnego i ogółu zamieszkujących ją mieszkańców, lecz w znaczeniu potocznym, utożsamiającym gminę z urzędem gminy i sposobem funkcjonowania konkretnych urzędników. Zatem, jak widać, ponownie odnosi się w istocie do konkretnych osób fizycznych, piastujących dane stanowiska w danym czasie.

Podkreślenia wymaga, iż osoba prawna działać może tylko przez osoby fizyczne. Stąd występujące nieraz kontrowersje, czy naruszone zostały dobra osobiste poszczególnych osób fizycznych, czy osoby prawnej, w imieniu której działały lub w której były zatrudnione. Dobra osobiste osoby prawnej nie mogą być łączone jedynie z organami tej osoby, ponieważ nie wypełniają one substratu osobowego osoby prawnej. Dóbr osobistych osoby prawnej nie należy również łączyć z poszczególnymi osobami fizycznymi, tworzącymi substrat osobowy osoby prawnej. Istotą osoby prawnej jest bowiem to, że jest ona odrębnym podmiotem prawa, wobec czego naruszenie dobra osobistego osoby prawnej dotyka całości substratu osobowego, a nie niektórych tylko wchodzących w jego skład osób fizycznych (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2007 roku, II CSK 392/06, OSP 2009, Nr 5, poz. 55).

Analiza dostępnego orzecznictwa prowadzi do wniosku, że wytyczenie granicy między treścią publikacji prasowej, godzącą w dobra osobiste osoby prawnej, tym bardziej tak szczególnej jak jednostka samorządu terytorialnego, a treścią godzącą w dobra osobiste osób fizycznych, zasiadających w organach tejże osoby prawnej, następuje nieraz trudności. Jednakże w przekonaniu Sądu Apelacyjnego organ wykonawczy Gminy decydujący o tym, że to Gmina wystąpiła z powództwem, zdecydowanie zbyt daleko identyfikuje gminę z osobami fizycznym, piastującymi określone funkcje w jej organach. Tak jak obecne nieraz w mediach doniesienia o nagannym zachowaniu poszczególnych przedstawicieli władzy ustawodawczej, wykonawczej lub sądowniczej nie stanowią ataku na dobra osobiste Rzeczypospolitej Polskiej, a w przypadku polityków – nie mogą być rozpatrywane także jako naruszenie dóbr osobistych partii politycznej, której członkiem jest dany polityk, tak przechodząc na poziom samorządu terytorialnego należy odrzucić lansowaną przez powódkę wykładnię, zgodnie z którą każdy zarzut pod adresem wójta lub radnego godzi w gminę, zaś zarzut pod adresem radnego sejmiku lub marszałka województwa godziłby w województwo (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 kwietnia 2017 r., sygn. akt I ACa 93/16).

Sąd Okręgowy słusznie ocenił, że co do zarzutu napaści na reportera to nie Gmina O. została krytycznie przedstawiona we wskazanym reportażu, lecz poszczególni funkcjonariusze – osoby fizyczne. W związku z tym poszczególni radni Gminy, uczestniczący w szkoleniu, złożyli pozew o ochronę własnych dóbr osobistych i nieprawomocnym wyrokiem z 15 lutego 2018 roku w sprawie II C 880/16 częściowo uwzględniono w ich roszczenia w tym zakresie poprzez nakazanie (...) opublikowanie przeprosin.

Podzielić należy przy tym zapatrywanie, że do naruszenia dobra osobistego osoby prawnej, w szczególności jej prawa do dobrego imienia (dobrej sławy, reputacji), dochodzi wówczas, gdy zachowanie sprawcy prowadzi (lub potencjalnie może prowadzić) do utraty zaufania do niej, potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań (por. wyrok Sądu Apel. w Poznaniu z 2014-07-10, sygn. akt I ACa 444/14, LEX nr 1496033, wyrok Sądu Apel. w Warszawie z 2013-11-19, sygn. akt VI ACa 657/13, LEX nr 1444945). Co do zasady naruszenie dóbr osobistych przedstawicieli instytucji, które nie ma związku z działalnością tej instytucji - dotyczy bowiem nagannej reakcji radnych na zachowanie reportera poza godzinami pracy - nie może być tożsame z naruszeniem dóbr osobistych samej instytucji.

Wobec powyższego, przyjęć należało, iż w przedmiotowej sprawie gminie O. nie służyła legitymacja czynna, co uzasadniało oddalenie powództwa. Zwalnia to Sąd Apelacyjny z obowiązku szczegółowego odnoszenia się do pozostałych zarzutów apelacji, te podlegałyby bowiem badaniu wówczas, gdyby z powództwem wystąpiła któraś z osób fizycznych, bohaterów reportażu. Przedstawiona powyżej argumentacja przemawia za niezasadnością podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego, w tym w szczególności art. 24 k.c. i wskazanych przepisów prawa prasowego. Mając na uwadze fakt, że reportaż pt. „(...)” nie naruszał dóbr osobistych strony powodowej, w przedmiotowej sprawie nie ma potrzeby oceny kwestii bezprawności. Ocena bezprawności zachowania pozwanego, w szczególności wyłączenia bezprawności wobec działania w obronie uzasadnionego interesu społecznego, nie może być bowiem dokonywana w oderwaniu od podmiotu, którego dobra osobiste zostały zagrożone lub naruszone.

W takim stanie rzeczy Sąd Apelacyjny - na podstawie art. 385 k.p.c. - oddalił apelację strony powodowej jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. W skład kosztów postępowania apelacyjnego należnych pozwanemu weszło wynagrodzenie jego pełnomocnika procesowego obliczone zgodnie z § 8 ust. 1 pkt 2 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Ewa Talarczyk Aleksandra Kempczyńska Bogdan Świerczakowski